

PRZEGLĄD RYNKU INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

# TELEINFO

ISSN 1425-4999  
INDEKS 333697

cena 6.00 zł

tygodnik

19 czerwca 2000

nr 25/2000

**GOTOWY CZY TYLKO PRZYSTOSOWANY?  
WYBIERZ DOBRZE NA STARCIE!**



## Tamino

**Pierwsza XML-owa Baza Danych dla Internetu**  
[www.softwareag.com](http://www.softwareag.com)

**SOFTWARE AG**  
THE XML COMPANY

Więcej informacji udzieli Państwu:  
Software AG Polska Sp. z o.o., ul. Postępu 15, 02-676 Warszawa, tel. (+48 22) 549 53 00



# Rozpłatanie giganta

Jacek Kuraś

**W** ostatnich dniach opinia publiczna naszego kraju zajęta była problemem przetrwania koalicji AWS-UW. Koalicjanci wielokrotnie nie dotrzymywali wspólnie podpisywanych ustaleń. Nie więc dziwnego, że taki twór oparty na braku wzajemnego zaufania zakończył swój żywot.

Kilka dni po tych wydarzeniach światowa opinia publiczna poinformowana została o interesującej ją od dawna sprawie. Stało się to, na co wszyscy oczekiwali od wielu miesięcy. 7 czerwca br. sędzia federalny Thomas Penfield Jackson wydał wyrok w sprawie wytoczonej firmie Microsoft przez rząd USA. Zgodnie z sentencją wyroku gigant z Redmond ma zostać podzielony na dwie osobne firmy. Pierwsza z nich zajmować się będzie systemami operacyjnymi, druga przejmie pozostałe czynności (Internet, pakiety biurowe, gry). W uzasadnieniu wyroku sędzia podzielił większość argumentów rządu, oskarżając Microsoft o stosowanie takich nielegalnych praktyk, jak zastraszanie kooperantów i konkurencji. Sędzia stwierdził, iż koncernowi Billa Gatesa nie można ufać, ponieważ wielokrotnie łamał on umowy zawierane z departamentem sprawiedliwości.

Co wspólnego ma sprawa rządzącej koalicji i Microsoftu? Praktycznie nic. Jedyny wspólny mianownik to niedotrzymywanie umów. Wszelkie umowy powinno się dotrzymywać. Niezależnie, czy jest to biznes, polityka, czy też życie prywatne.

Wyrok sądu to poważna klęska Billa Gatesa. Jackson zakazał podpisywania z firmami umów na wyłączne dostarczanie produktów Microsoftu. Takie właśnie praktyki stosowane przez firmę z Redmond doprowadziły do upadku wielu jego konkurentów. Jednocześnie sędzia wyznaczył 3-miesięczny okres, w którym należy dokonać podziału firmy. Czy można się więc spodziewać, że Microsoft podzieli w najbliższych miesiącach los telefonicznego monopolisty firmy AT&T sprzed blisko 20 lat? Na razie nie. Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku stacje telewizyjne nadały nagraną wcześniej wypowiedź Billa Gatesa, który zapowiedział, że Microsoft odwoła się od wyroku. Do czasu zakończenia procesu odwoławczego decyzje sędziego Jacksona nie będą mogły obo-

wiązywać. Prawnicy uważają, że kolejne odwołania mogą przesunąć proces podziału Microsoftu nawet o dwa lata.

**W** yrok wywołał w Stanach Zjednoczonych i na całym świecie lawinę komentarzy. Przeważają opinie aprobujące sposób rozwiązania przedstawiony przez sędziego. – *To wielkie zwycięstwo konsumentów. Po dziesięciu latach jesteśmy wreszcie świadkami końca Microsoftu. To nie przypadek, że od mniej więcej pięciu lat nie widzieliśmy żadnych nowych produktów na sporej części rynku oprogramowania, choćby wśród edytorów tekstu. Microsoft tłumil bowiem wszelkie nowe pomysły, jeżeli nie pochodziły one od niego* – to słowa, które wypowiedział po ogłoszeniu wyroku Ken Walsh, prezes amerykańskiego Stowarzyszenia Przemysłu Informatycznego i Software'owego. Trudno byłoby się z nimi zgodzić. Do czego prowadzą wszechwładne monopole, odczuliśmy na własnej skórze rządzeni ponad 40 lat przez jedyna

gorsze. Komputery osobiste firmy Apple wyposażone w solidny system operacyjny zostały brutalnie wyparte z rynku przez pecety sterowane kolejnymi wersjami systemów Windows. Osobnym zagadnieniem jest fakt, iż te kolejne wersje Windows coraz bardziej upodabniały się do systemu operacyjnego mikrokomputerów Macintosh.

**I** nstalowałem wiele razy systemy Windows i bardzo często napotykałem przykre niespodzianki. Idea konstrukcji systemu operacyjnego, który może zainstalować nawet laik, służy według mnie wyłącznie zbijaniu kasy. Systemy operacyjne są bardzo złożonymi tworem i od ich harmonijnej współpracy z zainstalowanym sprzętem zależy komfort pracy użytkownika komputera. Jeżeli nasz komputer nie będzie służył wyłącznie jako maszyna do pisania lub konsola do gier, to system operacyjny powinien instalować fachowiec, który potrafi dobrać odpowiednie przerwania do poszczególnych urządzeń, a także usunąć kolizje, gdy taka nastąpi. Maskując niedostatki systemów Windows, firma Microsoft wyposażała je w efektowne wygaszacze ekranu, gry oraz inne ozdobniki. Wszystko to przypomina strojenie świątecznej choinki. Gdy rachityczny budył bogato obwieszony bombkami i kolorowymi ozdobami, owinięty łańcuchami, to pod tym przykryciem nikt nie zobaczy opadłych igieł i pokrzywionych gałązek. Takie skojarzenia jawią mi się, gdy patrzę na wszystkie ozdóbki w systemie Windows. Skomplikowana grafika wyrafinowanego wygaszacza skonsumuje niepotrzebnie spory procent czasu centralnego procesora w złożonych obliczeniach, ale za to świetnie będzie się prezentować w trakcie wystąpienia dyrektora w telewizji na tle komputera.

Czy cieszy mnie wyrok sędziego Jacksona? Oczywiście, że tak. Z niecierpliwością będę czekał na realizację postanowień sądu. Dlaczego jestem taki złośliwy? Otóż widziałem zmierzch wielu wartościowych programów, bo firmy produkujące je stanęły na drodze, którą zmierzał do sukcesu gigant z Redmond. Może wreszcie na rynku software'owym zapanuje zdrowa konkurencja? Jako użytkownik chcę mieć możliwość wyboru między różnymi programami. ■



śluszną i nieomylną przywódczą siłą narodu. Niepodzielne panowanie systemu Windows może być wzorcowym przykładem informatycznego prawa Kopernika o wypieraniu lepszych produktów przez